KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21-go Marca 1867 r. | № 67. | Lat 46. | Dnia 9 (21) Marca 1867 r.

Czwartek. | Rano zimna st. 4, w połud. z. st. 0 Wys: wody st. 5 c. 10. (Przybywa) | Wschód Słońca g. 6 m. 3 Zachód „ „ 6 „ 12 | Jutro, Śgo Pawła Biskupa Oktawjana.

— Jutro *Nabożeństwa Passyjne* odprawiać się będą w Kościołach: Śtej Anny, MATKI N. MARJI PANNY, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, i Śgo Jacka, przy ulicy Freta.

— Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, przy kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, zawiadamia swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, iż w przyszły Poniedziałek, jako w Uroczystość Zwiastowania N. MARYI PANNY, przypada solenne Nabożeństwo w tymże kościele, które odbędzie się z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Odpustem zupełnym i kazaniami. Msza Śta (Summa), rozpocznie się o godz. 10½, Nieszpory o godz. 3ej. Po Summie zaś, odbędzie się w Zakrystji kościoła, posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa i Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, przy tymże Arcy-Bractwie istniejęcej.

— W zeszłą Sobotę, dnia 4go b. m., w kaplicy pałacu zimowego, przystępowali do Kommunji Śtej Ich Cesarskie Moście Cesarz i Cesarzowa, Wielcy Xiążęta: Alexy, Sergjusz i Paweł Alexandrowicz, oraz Wielka Xiężniczka Marja Alexandrówna. (Dz: War:).

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. Nr 1,020, następujące zapisy: 1) rs. 3,000 na fundusz wieczysty stypendjalny dla Studentów Wydziału Prawa i Administracji Szkoły Głównej Warszawskiej; — 2) rs. 450 dla Kościoła Powązkowskiego, z przeznaczeniem procentu na utrzymanie grobu familijnego i odprawianie Nabożeństwa żałobnego; — 3) rs. 300 dla b. Klasztoru Xięży Kapucynów w Warszawie, pod warunkiem odprawiania żałobnego Nabożeństwa; 4) rs. 750 dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, z obowiązkiem oddawania corocznie procentu na wsparcie biednej i poczciwej rodziny, testamentem na d. 6 Lipca 1863 r., prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym przez Jana-Kantego Wołowskiego poczynione, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi zatwierdziła. (Dz: War:).

— *W rozkazie Ober Policmajstra do policji wykonawczej, zamieszczono:* Termin na zmianę numerów dla właścicieli omnibusów w roku bieżącym, prolonguje się do dnia 1 (13) Kwietnia 1867 r. (G. P.)

— Zważywszy, że zamieszczony w gazecie „St. Petersburgskie Wiedomosti“ (Nr 48 i 49), artykuł „kilka słów, z powodu napadów na ziemstwo i instytucje ziemskie“, stawia nieprzyjaźnie instytucje te z Władzami Rządowemi i mieści w sobie gołosłowne zarzucanie tym władzom absolutnego postępowania lub przekroczenia prawa, że z pomienionego artykułu wyraźnie wykazuje się taż sama dążność, jaka już w roku zeszłym wywołała dwukrotne ostrzeżenia gazecie „St. Peters: Wied:“, Minister spraw wewnętrznych, na zasadzie art: 29, 31 i 33, Najwyżej zatwierdzonego 6go Kwietnia 1865 roku, zdania Rady Państwa, i zgodnie z opinią Rady Dyrekcji Prassy, *postanowił:* udzielić gazecie „St. Petersburgskie Wiedomosti“ *pierwsze* ostrzeżenie, w osobie Redaktora-Wydawcy, Assesora Kolegjalnego, Walentego Korsza. (Dz: War:).

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w miesiącu Lutym r. z., otrzymała następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu, jej kierunkowi powierzonego: od PP. N. Majersdorf, rs. 6 kop: 15; od N. N. dla chorych wychodzących, rs. 10; od N. N. na takiż cel, rs. 2.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Bulhakow*, do Wiednia; Baron *Raden*, do Strzemieszyc; Tajny Radca, Senator, *Andrault*, do Łochowa; Rzecz: Radca Stanu *Miaskowski*, do Berlina; Frejlina Dworu J. C. M., Hr: Marja *Perowska*, do Wiednia.

— Dnia 9go b. m. rozstał się z tym światem w mieście Piza, Królestwie Włoskiem, ś. p. *Angelo Zanussi*, Przedsiębierca robót Dróg Żelaznych. Pozostała w głębokim żalu Żona, wraz z trojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 23cim b. m., t. j, w Sobotę, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śtej Anny, Matki N. MARJI P., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (3585.)

— W dniu 19tym b. m., o godzinie 10ej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI ś. p. Teressa z Chmielewskich 1° voto *Holsztyńska*, 2° voto *Lex*, w wieku lat 76. Pozostałe Córki, Zięć i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportacją zwłok, z Kaplicy przy Kościele Śtej Anny, MATKI N. MARJI PANNY, na Krak:-Przedmieściu, w dniu 22-gim b. m., o godzinie 3ej po południu, odbyć się mającą. (3,583.)

— Onegdaj, z kościoła Panny Marji, skromny pogrzeb wyruszył na cmentarz Powązkowski; był to pogrzeb poczciwej, wiernej i przywiązanej do swych Państwa sługi, Agaty *Czajkowskiej*, która w jednym i tym samym domu 39 lat przesłużyła. Parę dni temu wzmiankowaliśmy o lokajach, nagrodzonych z zapisu ś. p. Zacharkiewicza, stawiając ich za przykład do naśladowania dla innych. Dziś kreślimy tę parę słów wspomnienia uczciwej służącej, którą Państwo jej jak krewną, jak przyjaciołkę szanowali, bo dobra sługa, to skarb, bo czeladka a rodzina, to dawniej jedno by-

ło, a Rzymianie nawet jednem je mianem łączyli *familia.*

— W dniu 14-tym b. m., zakończył życie w mieście Lublinie Józef Radziejowski, dziedzic dóbr Siedliszcze-Bramowe, w wieku lat 68.

— W Łodzi zakończyła życie, Fryderyka z Hirsekornów *Peter*, w wieku lat 63.

— Dziś, w Lublinie, odbędzie się pochowanie zwłok ś. p. Marjanny *Zastowskiej*, która licząc 16stą wiosnę życia, w dzień Śgo Józefa rozstała się z tym światem, pozostawiając srodze strapionych rodziców, jako też familję i znajomych. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie.— ***

— Dziś w południe, w obec JJWW. Naczelnika Artyllerji Warszawskiego Wojennego Okręgu Jenerał-Lejtnanta, Xięcia Massalskiego, Pomocnika Naczelnika Jenerał Majora Reinthal, p. o. Prezydenta Miasta, Jenerał-Majora Witkowskiego, Ober-Policmajstra, Świty Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Majora Własowa, Dowódzcy Straży Ogniowej Pułkownika Majewskiego i wielu osób kompetentnych, odbyła się na Saskim Placu próba sikawek parowych, sprowadzonych dla Zarządu Artyllerji za pośrednictwem Biura Technicznego PP. Kuksz i Krafft. Sikawki te, każda o sile 8 koni, pochodzą z słynnej fabryki maszyn parowych G. Egerstorff, w Hanowerze, i zalecają się doskonałością konstrukcji, prostotą i dokładnością mechanizmu i taniością, gdyż sikawki te kosztują każda po rs. 4,000. Głównym czynnikiem w tej sikawce jest naturalnie para, która wydobywając się z kotła, wprawia w ruch pompę czerpiącą wodę rękawem gutaperkowym, a następnie wyrzuca ją takąż samą kiszką w górę, strumieniem dochodzącym do wysokości 140 stóp, a grubości 1 cala. Na minutę, sikawka taka może wyrzucić wody około 30 stóp kub:; ogrzanie kotła dla wytworzenia pary, odbywa się nader szybko, gdyż w 10 minut. Słowem, sikawki nowe, odpowiadają wszelkim warunkom, i jako takie zyskały powszechne uznanie osób przytomnych tej próbie.

— Nr 11 „Tygodnika Lekarskiego,“ wyszedł z druku i zawiera: Miłosz, o Histerji (d. c.); Zieleniewski, Pogląd na rozwój zakładu zdrojowego w Krynicy (dokończenie); Wyciągi z pism zagranicznych; Rozmaitości; Posiedzenie 15te Tow: Lekars: Warszaws: w r. z.; Posiedzenie tegoż Towarzystwa oddziału epidemiologji i hygieny publicznej; Spostrzeżenia statystyczne i meteorologiczne.

— Oddawna czuć się dawał brak podręcznych xiążek ogrodniczych; w roku zeszłym wprawdzie zaradziła w części tej potrzebie Pani Nowolecka, wydaniem dwóch małych xiążeczek układu P. Stelmasiewicza, jednej o hodowaniu drzew owocowych, drugiej o hodowaniu warzyw, które przystępnie i treściwie skreślone mogą być bardzo pożyteczne. Z tem wszystkiem jednak było do życzenia, aby liczba takich podręczników z każdym rokiem powiększała się, ogrodnictwo bowiem jako nauka, i jako przemysł, rozwija się z każdym rokiem i bogaci nowemi doświadczeniami w praktyce zyskanemi. Otóż w tym roku przybył nam nowy taki podręcznik o hodowaniu najpożyteczniejszych warzyw ogrodowych podług E. *Lucasa*, Dyrektora Ogrodu Pomologicznego w Rentlingen, przy pomocy Pana *Cybulskiego*, Starszego Ogrodnika Warszawskiego botanicznego Ogrodu nakreślony i wydany nakładem Składu Nasion PP. Gąsiorowskiego, Ćwierczakiewicza i Sp. Podręcznik ten jest wyjątkiem z dzieła P. *Lucasa* „Der Gemüsebau“ w którem tenże słynny w całych Niemczech Dyr. Ogrodu podaje najpraktyczniejsze sposoby hodowania warzyw i ogrodowizn odpowiednio do miejscowych warunków mniej więcej zbliżonych z naszemi. Opisuje treściwie gatunki 40tu roślin, grunt jak ma być pod ich uprawę przygotowany, zasiew, zbiór, nasienie, i wskazuje sposoby przechowywania, podając rady własnem doświadczeniem wieloletniem sprawdzone. Miłośnicy ogrodów i ogrodnicy w tym podręczniku znajdą niektóre nowe zupełnie skazówki do hodowania warzyw, nietrudne do zastosowania, możemy więc im śmiało tę xiążeczkę polecić. Nie wątpimy, że upowszechnienie tej xiążki zachęci wydawców do przyswojenia innych dzieł uznanej pożyteczności o hodowli drzew owocowych.

— W tych dniach, jak słyszeliśmy, w Salach Redutowych Pan Ciampi ma zamiar dać koncert ze współudziałem Artystów Włoskich.

— Program koncertu w dniu 24tym b. m., to jest w Niedzielę, w salach redutowych, o godzinie 1ej z południa, na korzyść Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzycznych: 1) Uwertura z „Doliny Andorry,“ (Halevego), orkiestra. 2) „Czaty,“ ballada Mickiewicza, (Moniuszki), P. Keller. 3) Trio z opery „Attila,“ (Verdego), Pani Trebelli-Bettini, PP: Bettini i Rota. 4) Koncert Es dur, na fortepjan, (Beethovena), 1sze Allegro. Panna Marja Peschke. 5) Polonez koncertowy na skrzypce, (Friemana), P. Gustaw Friemann. 6) Arja z opery „Oberon,“ (Webera), Pani Trebelli. 7) Adagio i finał z koncertu Es dur, (Beethovena), Panna Marja Peschke. 8) Trio z opery „Wilhelm Tell,“ (Rossiniego), PP: Bettini, Bossi i Rota. Bilety sprzedają się w xięgarni PP: Gebethnera i Wolffa, a w dzień przedstawienia w kassie Teatru. Miejsce numerowane rs. 1 k. 50, do sali rs. 1, na galerję k. 50.— Podając ten program pierwszego koncertu Towarzystwa Wsparcia Podupadłych Artystów Muzycznych, cieszymy się, że Towarzystwo wstąpiło raz na tę drogę czynniejszego życia. Nie wychodząc ono z zakresu swojej ustawy, może i powinno większą niż dotąd działalność rozwinąć, a krzątając się około pomnożenia funduszów swoich, przyczynia się nadto do rozwoju muzyki, zaprowadzając w tym celu stałe koncerta, wieczory i poranki, z których zysk za potrąceniem pewnej summy na korzyść występujących w nich Artystów, wpływałby do kassy Towarzystwa. Poranki P. Le Bruna tak niegdyś uczęszczane, mogłyby na początek na wzór posłużyć przy urządzeniu takich tygodniowych lub dwutygodniowych zebrań. Śpiew, deklamacja, a przedewszystkiem i klassyczna muzyka instrumentalna, dostarczyć mogą wiele zajmujących programów. Trzeba tylko pilnego zajęcia się i gorliwego poświęcenia ze strony kierujących Instytucją i poparcia Artystów jej Członków, a Publiczność nie zostanie za niemi i żywy przyjmie we wszystkiem udział.

— Pierwszy dzień wiosny ucieszył nas sanną, po żłódzi jaka wczoraj do południa sypała, zawitał

śnieg. Dobrze to przysłowie mówi: „w Marcu jak w garcu“; to pogoda, to śnieg, to wichry mamy na przemiany. Ale tak niepogodnego dnia, jakim był wczoraj, dawno nie było. Od rana do południa sypał deszcz zmarznięty niby piasek, potem przez resztę dnia padał śnieg mokry. Ten chyba tylko wyszedł na ulicę, kto musiał, zwłaszcza, iż taka panowała ślizgawica, że co kilkadziesiąt kroków, zawsze który z przechodniów wywracał się. Wieczorem już zjawiły się sanki, które dzwonkami nie wiosnę a zimę zwiastują. Zamiast mosiężnych dzwonków, wolelibyśmy polne, owe lila sasanki i krokusy, które nie raz z pod śniegu wychylają główki, a teraz jeszcze długo zapewne po całunem zimowym spoczywać będą. Stan tyle zmienny powietrza, szkodliwie też i na zdrowie ludzkie wpływa a na chrypki i katary bardzo wiele osób cierpi.

— W nowem przysłowiu dramatycznem 1° aktowem, napisanem wierszem, przez P. Jana *Chęcińskiego*, p. t. „Cicha woda brzegi rwie,“ role przedstawią na naszej scenie: Professora, P. Rychter; żonę jego, Pani Mazurowska; córkę, Pani Ostrowska; Wiktora, P. Piasecki; a Gerwazego, P. Ostrowski. Piękny ten utwór, naszego dramato-pisarza, rozpoczął także drukować „Tygodnik Illustrowany.“

— W zakładzie fotograficznym PP. Klocha i Dutkiewicza, wykończone już zostały kopje fotograficzne z ostatniego obrazu P. Simmlera, wysłanego na Wystawę Paryską. Jakkolwiek świetność kolorytu, gra różnych tonów barw znika w fotografji i przez to ogólny effekt upada, zalety jednak kompozycji i rysunku wiernie się uwydatniają, a o ile fotografja dać może pojęcie o dziele sztuki, o tyle reprodukcja wykonaniem nader starannie w zakładzie PP. Klocha i Dutkiewicza, odpowiada wszelkim artystycznym wymaganiom i wierną przedstawia kopję pięknego obrazu P. Simlera.— W tymże zakładzie również wykonany został prześliczny portret H. Litolfa w wielkim formacie, oraz karty wizytowe tego znakomitego muzyka.

— Przy końcu tego tygodnia, spodziewany jest w Warszawie, zaszczytnie znany już u nas P. Adam *Hermann*, wiolonczelista.

— Dziś w Teatrze Wielkim, drugie przedstawienie P. Zygmunta Epstejna, Magika.

— W Sobotę przyszłą Członkowie Resursy Kupieckiej, odnawiając dawny zwyczaj, chcą obiadem składkowym uczcić solenizantów w oktawie Józefów, a mianowicie też szanownego swego Dyrektora.

— Resursa Kupiecka zamierza podobno urządzić tygodniowe wieczory muzykalne, dla Członków i jej rodzin; chętnie przyklaskujemy tej myśli, i nie wątpimy, że Komitet postara się, aby te zabawy równie były zajmujące i świetne, jak w niedawnych jeszcze czasach, kiedy koncerta w Resursie najwykwintniejsze zgromadzały towarzystwo, a wszyscy przybywający do Warszawy Artyści, w jej salonach koniecznie dawali się słyszeć. Materjałów do koncertu obecnie mamy dosyć, nie trudno więc ułożyć zajmujący program; szkoda tylko, że niepostarano się skorzystać z pobytu Litolffa.

— Dziwną jest rzeczą, że wszelkie wyrazy zaczynające się na *ser*, odrębne mają zalety w swoich umieszczeniach, i tak, naprzykład: *ser-ce*, ów zbiór dobrego i złego, czyliż nie ma bardzo ważnego i rozległego upływu na świecie? *Ser-watka*, jako środek hygieniczny, wielce jest zdrowiu pomocna. *Ser-delek*, ważną gra rolę w sprawach żołądka; *Ser-wety*, obok swej użyteczności zdają się przypominać, że *ser* to są *wety*, a kto go chce na ten cel użyć, niech pospieszy do handlu win Pana *Szadurskiego*, na rogu ulic: Leszno i Karmelickiej, gdzie właśnie przybył świeży transport wybornego Sera *Węgierskiego*.

— „Co figiel to grosz,“ przysłowie to przyszło nam na myśl, oglądając kluczyk od zegarka u jednego z miłośników muzyki. Kluczyk ten jest w kształcie kamertonu. Nie jest on jednak tylko zabawką, owszem jest wyprobowanym Paryzkim kamertonem.

— P. Schwede, współwłaściciel znakomitych zakładów garbarskich, i P. Fejst, właściciel znanej fabryki wyrobów szczotkarskich, wyjechali na otwarcie Wystawy Powszechnej do Paryża.

— Właściciel składu materjałów opałowych, P. F. Łapiński, wyjechał w interesie składu swego, drogą żelazną Warszawsko-Petersburgską, wpierw uczyniwszy podobno takąż wycieczkę w okolice drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

— Amatorowie Piwa Bawarskiego, bardzo chwalą toż piwo z browaru P. Ant. Boenisch'a (syna), przy ulicy Czerniakowskiej, (dawniej browar Szymanowskiego) istniejącego. Piwo rzeczonej fabryki sprzedawane jest w oryginalnych nowych kuflach, w zakładzie gastronomicznym, w domu położonym na rogu Alei Jerozolimskiej a Marszałkowskiej, obok hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego.

— W dniu 15 b. m. zgorzała część fabryki cukru Krasiniec. Straty ztąd wynikłe, mają być znaczne, gdyż uległy zniszczeniu główne machiny i aparaty.

— Onegdaj, Wolf Ziskind, mieszkaniec miasta Grodiska, lat 59 liczący, wypisawszy się ze Szpitala starozakonnych, gdzie zostawał na kuracji, udał się na stację główną drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, kupił bilet do Grodiska i wsiadłszy do wagonu tamże nagle umarł; zwłoki jego odesłane zostały napowrót do tegoż Szpitala do zejścia sądowego. (G. P.)

— W dniu wczorajszym, sprowadzone zostały dla Dominjum Falencice, *Tryki*, z pierwszej słynnej owczarni *Gadegosta* z Thal z pod Oschatz w Saxonji, z rasy Elektoralnej Merynosów, które każdodziennie od godziny 10ej z rana do 2ej z południa, przy ulicy Widok, w domu pod Nrem 1566 mogą być widziane.

(3586.)

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 16-go Marca.*— Dzienniki krytykują Izbę niższą, w której projekt P. Otway, względem zniesienia kary cielesnej w armji i flocie, przyjęty został zaledwie większością jednego głosu. Otway dowodził, że armje, w których ta kara jest zniesioną, są zwykle bitniejsze i odnoszą zwycięztwa nad temi, w których takowa istnieje. — Dotychczas nie wiadomo nic pewnego o miejscu pobytu Stephensa, przywódcy Fenjanów. Obecnie pewien Francuz z Havre przesłał list do jednego z dzienników Angielskich, w którym oświadcza, że przed pięciu tygodnia-

mi przybył na okręcie „Ville de Paris“ z Stephensem z Nowego-Yorku, iż razem wyjechali z Brest do Paryża, i że ten ostatni mieszka gdzieś na ulicy Amsterdam. Podług innych wiadomości, Stephens ma cierpieć pomięszanie zmysłów. — Znany z swej dobroczynności Sir Moseś Montefiore, zamierza zbudować wielki dom przytułku dla biednych rodzin Izraelskich w Jerozolinie. — Zdrowie Xiężnej Walji polepsza się. (Schl. Ztg).

HISZPANJA.— Madrycka „Gaceta“ z 11go Marca ogłasza dekret Królewski, pozbawiający Infanta Don Henryka Maria de Bourbon, brata Króla, godności Infanta Hiszpańskiego i wszelkich orderów, stopni, tytułów i urzędów. Motywa do tego dekretu są podpisane przez wszystkich Ministrów. Wspomniane jest w takowych, że raz już w 1848 r. tożsamo miało miejsce, lecz że później Królowa w niewyczerpanej swej dobroci, przywróciła go do wszystkich godności. —W Barcelonie zaproponowano Jenerała Prim na kandydata przy wyborach. (N. Pr. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Francuzkie przynoszą wiadomość, że w dniach 16m i 17m b. m. dość ważne zaburzenia, podobne do tych, jakie zaszły niedawno w Charleroi, w Belgji, miały miejsce w Roubaix, we Francji, nad granicą Belgijską, a to z okoliczności świętowania robotników. Dwie fabryki zostały zrabowane i zniszczone, i siła wojskowa wdać się musiała. Obecnie porządek jest już przywrócony. — Podobno P. Emil de Girardin zrzekł się apellacji od wyroku, skazującego go na 5,000 fr. kary. Prowdopodobnie to samo uczyni i prokurator Cesarski, i tym sposobem zakończy się sprawa robiąca dużo hałasu i wywierająca pewne wrażenie.—Z Mexyku donoszą, że wydalenie się Francuzów już oddziaływa tam dotkliwie na bezpieczeństwo publiczne.— Ostatnie depesze ze stolicy nie nadeszły do Vera-Cruz, gdyż dyliżans, wiozący takowe, został w drodze przez rozbójników napadnięty i zrabowany.— Królowa Duńska przybyła do Londynu 18 b. m. — Silna burza, panująca w Anglji 17go b. m., spowodowała rozbicie wielu okrętów.

Z Pesztu donoszą 18go b. m., że na wieczornej konferencji stronnictwa Deaka, tenże dowodził, iż roztrząsanie opracowania Komisji 67, nie może być odraczane aż do epoki po koronacji, i że przyjęcie takowego jest bezwarunkowo niezbędnem, gdyż inaczej kraj musiałby wrócić do stanu dawniejszego. Słychać, iż Fenijanie zanieśli do Prezydenta Johnsona prośbę, iżby ich uznał za stronę wojującą. Prezydent przyrzekł wziąć tę prośbę pod rozwagę.

Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń, 20 Marca. — „Presse“ zapewnia, iż obawy, o przekroczenie granicy Bośniackiej ze strony Serbów, minęły, i że zatem zaniechano wystawienia korpusu obserwacyjnego austrjackiego na granicy Bośniackiej. Xiążę Serbski, Michał, złożył Austrji, Francji i Anglji, zadowalające zupełnie objaśnienia.

F R A S Z K I.

— Czem się różnią baby Ostrołęckie od Arabek? Nakryciem głowy, bo te jak i tamte, nogi trzymają w piasku.

— Wolta jest to rzecz bardzo niebezpieczna, bo tak ci co *woltyżują* na koniach, jako i ci, którzy też same *figle* robią w kartach, gdy są niezręczni mogą *upaść* i być podeptanemi nogami.

TEATR WIELKI.

Dziś: Drugie przedstawienie sztuk magicznych P. *Zygmunta Epstejn.— Wesele w Ojcowie.*— Jutro: Opera *Faust* (ostatni raz) przez artystów Włoskich. Abonament C, Nr 16.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Flis.—Dziesięć Cór.*—Jutro: *Pan Jowjalski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Marca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 23.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	33	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	25	78	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	—	76	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	50	57	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	110	—	109	50
„ „ „ z r. 1866,	105	—	104	50
Bilety Banku Cesarstwa	79	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	17	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 98⁸/₉. Od Listów likwidacyjnych k. 123⅓.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 20 Marca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 k. 80; żyta od rs. 4 kop. 65 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 30; gryki od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 35; kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 20 Marca, za wiadro od rs: 3 k: 73, do rs 3 k. 83; za garniec od rs. 1 k 22 do rs: 1 k. 25.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St: Bogusławski.*